



U Wszechpośredniczki

*pismo wspólnoty parafialnej pw. Matki Boskiej
Wszechpośredniczki Łask i Św. Antoniego
w Jedłowniku; numer 147; 3 maja 2009*





A: Witamy nasi mali przyjaciele!)

M: U progu cudownego miesiąca maj nie sposób nie wspomnieć o Maryi i jej życiu.

A: Maryja jako Matka wszystkich ludzi, Królowa nieba i ziemi uczy nas jak być posłusznym Ojcu i wypełniać jego wolę.

M: Co wiemy o Maryi i jej życiu?

Pismo Święte nie wspomina o niej wprawdzie zbyt często, ale wiemy, że była ona potomkinią Dawida. Mieszkała w Nazarecie z poślubionym sobie cieślą Józefem. Tam nastąpiło Zwiastowanie, później udała się do swojej krewnej Elżbiety; tym samym pokazuje nam, iż trzeba mieć na uwadze cudze problemy i ich potrzeby.

A: Dalej Pismo Święte ukazuje nam

Maryję, która w czasie wesela w Kanie Galilejskiej, kiedy to zabrakło wina powiadamia o tym swego syna.. Maryja jako nasza matka wstawia się za nami, chce dla nas jak najlepiej. M: Myślę, że nie sposób nie wspomnieć o Maryi, która stała pod krzyżem w czasie ukrzyżowania i śmierci swego syna Jezusa. Maryja jest dla nas przykładem, ona wytrwała do końca, nie opuściła swego syna, w tak trudnym dla niego momencie, ale była z nim. Tak samo jest z nami, Maryja nie opuszcza nas, kiedy upadamy, cierpimy, ale jest z nami.. Ona opiekuje się nami i pomaga iść przez życie.

A: Maryja jako matka ludzi troszczy się o nas i chce dla nas jak najlepiej. Bardzo dobrze obrazuje to historia pewnej dziewczynki, która została porwana i zostawiono ją w lesie, którego nie znała. Przerazona powtarzała wśród łez modlitwę, której nauczyła ją jej matka: 'Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...' Nagle poprzez łzy, tuż przy swych stopach zobaczyła różę, dalej kolejną, a potem jeszcze jedną i następną.

Tworzyły one jakby ścieżkę, prowadzącą wśród drzew. Dziewczynka zaczęła iść tą ścieżką z róż. Po pewnym czasie dotarła do skraju lasu i znalazła się w objęciach swych rodziców, którzy także wędrowali ścieżką róż. Oni także odmawiali modlitwę 'Zdrowaś Maryjo'. Wszystkie te odmawiane „zdrowaśki” stały się różaną ścieżką, dzięki której rodzina odnalazła się. M: Również nasze „zdrowaśki” tworzą ścieżkę, która sprawia że nie gubimy się. Ona prowadzi nas w objęcia Ojca Niebieskiego. Maryja jest nasza pośredniczką, tzn. że wstawia się za nami u Boga.

A: Zachęcamy was do chodzenia na majowe. Modląc się do Maryi możemy wyprosić dla siebie i bliźnich wiele łask. Módlcie się do niej, gdyż ona jako nasza Matka zawsze chce dla nas jak najlepiej.

M: A to mały dodatek:

Maryja woła przyjdźcie do mnie dzieci,

Wyrzućcie z serc wszystkie śmieci!
Chodźcie moimi śladami
A obdaruje was darami.



Mój Przyjacielu,

Przed nami najpiękniejszy miesiąc w roku, maj. Jezus umierając na krzyżu przedstawił swojej Mamie Jana, jako jej syna, a Janowi oznajmił, że odtąd Maryja jest jego Matką. Już o tej chwili Maryja przyjęła wszystkich ludzi na świecie za swoje dzieci. Pragnie, aby panował między nami pokój i radość. Dlatego o każdej porze dnia i nocy czuwa przy każdym człowieku, nawet przy ludziach niewierzących i odrzucających Boga. Każdego człowieka chce przyprowadzić do Jezusa.

Przez ostatnie miesiące Maryja towarzyszy dzieciom w



Jak być posłuszną Bogu
I nie stać jak przedszkolak w rogu.
Do Kościołka chodźcie,
Na Maryjki przychodźcie
I jak najwięcej z nich wynoście:)

A: w tym miesiącu szczególnie pragniemy zaprosić Was do przyłączenia się do wspólnoty Dzieci Maryi;)

M: tak, na naszych spotkaniach będziecie miały możliwość głębszego poznania naszej Matki Maryi. Spotkania naszej wspólnoty odbywają się w soboty o godz. 10:30 – 12:00

Tak, więc zapraszamy Was serdecznie!



przygotowaniach do przyjęcia I Komunii Świętej. Dowiedziałam się ostatnio, że nie we wszystkich krajach ten dzień jest przeżywany tak uroczyście jak u nas. Nie wszędzie dzieci są przygotowywane do tego sakramentu. Osobiście jestem Bogu wdzięczna, że te kilkanaście lat temu zechciał zamieszkać w moim sercu w pełni. Przyjęcie Jezusa w Komunii to dla mnie spotkanie z Nim żywym. Jak spotykam się z bliskimi, tak spotykam się z Chrystusem. Dzięki właściwemu przygotowaniu, Komunia nie jest dla mnie zjedzeniem kawałka białego opłatka, ale jest zjednoczeniem z Bogiem Przyjacielem. Co roku w rocznicę przyjęcia I Komunii Świętej szczególnie dziękuję Bogu za ten dar.

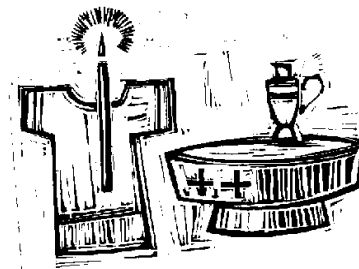
Nasz parafialny Kościół (to znaczy wszyscy mieszkańcy naszej parafii, bez wyjątków!)

został powierzony opiece Matki Bożej Wszechpośredniczki Łask. Jej ręce *przewodzą* między Bogiem, a nami nasze modlitwy i Jego łaski dla nas. W dniu I Komunii Świętej nic nie powinno przesłonić Łaski Bożej, bo ona jest bezcennym prezentem dla dzieci. Przeżywane uroczyście i w rodzinnym gronie, to wielkie święto ma uświęcać całe rodziny. Jezus jako Dobry Pasterz robi wszystko co może, aby nas zaprowadzić do Królestwa Bożego. Już od najmłodszych lat uczy nas jak żyć i w sakramencie Komunii Świętej towarzyszy nam w drodze do świętości.

Życzę Ci Przyjacielu, odkrywania tej ogromnej wartości jaką ma Macierzyństwo Maryi dla wszystkich ludzi, a szczególnie w Twoim życiu, oraz czerpania jak najczęściej ze Źródła Miłości, jakim jest Ciało Chrystusa. Świątełko

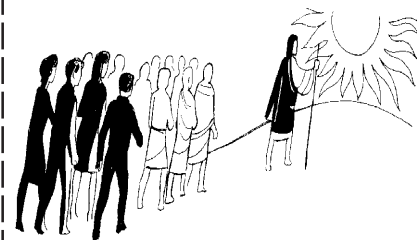
Z życia parafii:

Przez Chrzest Święty do Rodziny Dzieci Bożych zostali przyłączeni:



Aleksandra Kotowska
Jagoda Agnieszka Starosta
Aleksander Michał Kłosok
Artur Franciszek
Wesołowski
Anna Małgorzata Kubicz
Kinga Teresa Blutko
Jakub Karol Gawlik
Daniel Kamil Grabiec
Michał Marcin Moj

Do Domu Ojca odeszli:



Raszczok Maria I.56
Syska Grażyna I.47
Waltar Anna I. 87
Wójcik Józef I. 90
Zajac Eleonora I. 77
Jarkulisz Gertruda I. 87

Entliczek, pętliczek, co zrobi (Ksiądz) Króliczek...

...czyli ćwierć wieku służby kapłańskiej naszego Proboszcza

W poniedziałkowe popołudnie 20 kwietnia, zaraz nazajutrz po Niedzieli Miłosierdzia Bożego, nasz kościół parafialny był pełen ludzi prawie tak samo, jak podczas niedawnej Wielkanocy. Mimo roboczego dnia wiele osób: parafian i gości przybyło, żeby razem z Ks. Proboszczem Eugeniuszem dziękować Panu Bogu za 25 lat wiernego i pracowitego kapłańskiego życia. Przy ołtarzu zgromadziło się wielu kapłanów Ks. Proboszcza, wraz z Ks. Dziekanem Bogusławem Płonką, kolegą rocznikowym Ks. Eugeniusza, który swój jubileusz obchodził zaledwie dzień wcześniej. Początki sztandarowe, „Jutrzenka” na chórze, pełno kwiatów, wiele osób wzruszonych... Chyba najcelniej uczucia i fakty wyraził O. Józef Tatarczyk SVD podczas wygłoszonej przez siebie, jubileuszowej homilii... Przypomnijmy sobie, co usłyszeliśmy tego dnia...

- Co to jest Jubileusz w znaczeniu religijnym? Odpowiedzi udziela Pismo Święte i praktyka Kościoła. Składa się z trzech elementów:

Jubilare – cieszyć się, radować, uderzać w bębny, grać na harfie i cytrze;

Confiteor – przeproszenie Boga i ludzi za swoje grzechy. Papież Jan Paweł II pokazał w roku 2000 w Bazylice, jak przepraszać: stał pod krzyżem razem z kardynałami i przeprosił świat za konkretne grzechy ludzi Kościoła. Niektórzy mieli mu to za złe, że za dużo przeprasza, za dużo samobiczowania i posypywania głowy popiołem, ale Kościół wie, co robi, gdy przed każdą Mszą Świętą kaze mówić: „Spowiadam się Bogu wszechmogącemu i wam, Bracia i Siostry...”. Był taki przedwojenny film



z Marleną Dietrich „Frauen sind keine Engeli” – kobiety nie są aniołami. Nie tylko kobiety, ale nikt, także my, kapłani możemy powiedzieć o sobie: „Nie jesteśmy aniołami, Mamy swoje za uszami”.

Trzeci element – **TE DEUM LAUDARE** – krótki życiorys Jubilata. Urodził się w roku 1957 w Radlinie. I tu kłania się melodia:

*„Płynie Wisła, płynie,
choć nie w Radlinie.*

*Ale wioska Radlin
ze sportowców słynie.*

*Złoty Medal w skoku
zdobył ktoś w Pekinie,
i z Radlina wyszedł
Kardynał Kominek”.*

Nasz Jubilat ukończył Szkołę Podstawową w Radlinie, potem przez 5 lat uczęszczał w Rybniku do Technikum Mechanicznego. Wreszcie Seminarium i w roku 1984

otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. Biskupa Herberta Bednorza w Katedrze w Katowicach. Potem praca jako wikary: W Rybniku w parafii Matki Boskiej Bolesnej, w Katowicach Szopienicach – par. św. Jadwigi, w Knurowie u Świętych Cyryla i Metodego, w Katowicach w kościele mariackim. Po 15 latach pracy w charakterze wikarego otrzymał nominację na proboszcza w Jedłowniku. Był grudzień 1999 roku.

Gdy się dowiedziałem, że Jedłownik ma nowego Proboszcza i gdy spotkaliśmy się po raz pierwszy, nasunęły się dwie osobiste refleksje: że nowy Proboszcz jest zewnętrznie bardzo podobny do kardynała Kominka, gdy ten był w tym samym wieku, czyli w latach międzywojennych. A potwierdziła to fotografia ks. Kominka, umieszczona



Intencje Mszy Świętych

Niedziela – 3.05.2009 r. – 4 Niedziela Wielkanocna

7.00 – Za + Ryszarda Cichy (13 r. śm.), rodziców z obu stron, dwóch braci, wnuczkę

9.30 – Za + Tadeusza Mazur, rodziców, Franciszkę i Józefa Kubica

11.00 – **Suma:** 1. Za parafian

2. W int. strażaków OSP Jedłownik i Turzyczka

16.30 – Za + Augustyna Grabiec (14 r. śm.), rodziców z obu stron, Henryka Wilczok

Poniedziałek – 4.05.2009 r. – Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski,

6.30 – Za + Franciszka Grycman, żonę Albertynę, rodziców z obu stron, dwóch zięciów, dwóch synów

6.30 – Za + Łucję, Annę i Franciszka Tatarczyk, Benedykta Kozielskiego, rodziców

8.15 – Za ++ parafian i kapłanów

8.15 – Za + Serafina Przybyła, zięcia Huberta, brata Józefa Ślanina

18.00 – Do Op. Bożej za wst. MBWŁ z ok. 30 ur. w int. Renaty Wróblewskiej

Wtorek - 5.05.2009 r. – Dzień powszedni

6.30 – Za + Jana i Monikę Jureczko, rodziców z obu stron

6.30 – Za + Ignacego Machnik (3 r. śm.), córkę Joannę

18.00 – Za + Marię, Elżbietę, Magdalenę Adamczyk, męża Edwarda, rodziców, córkę Marię

Środa – 6.05.2009 r. – Święto św. Apostołów Filipa i Jakuba

6.30 – Za + Józefa Mężyk (8 r. śm.), żonę Paulinę, Marię Mężyk

6.30 – Za + Alojzego Topisz, rodziców, teściów, Marię Absalon, Marię Szlachta

18.00 – Do Op. Bożej za wst. MBWŁ z ok. urodzin w int. Ks. Wikarego Dariusza Borowca

18.00 – Za + Elfrydę Bańczyk (ur.)

18.00 – Za + Józefa Wójcik od sąsiadów i przyjaciół z ul. Pszowskiej

Czwartek – 7.05.2009 r. – Dzień powszedni

6.30 – Za + Helenę Kucza (ur.)

6.30 – Za + Marię Głomb

18.00 – Za + Łucję i Pawła Hytroszek, syna Benedykta, synową Zofię, wnuka Eugeniusza, Emila i Salomeę Pękała

18.00 – Za + Marię Raszczok (30 dz. po śm.)

Piątek – 8.05.2009 r.–Uroczystość św. Stanisława, bpa i męcz. Głównego patrona Polski

6.30 – Za + Emilię Widera, Florentynę Duda, rodziców i rodzeństwo

6.30 – Za + Jana Herzyk (ur.), rodziców z obu stron

18.00 – Za + ks. Michała Smiatek (ur.), ojca Wincentego

18.00 – Za + Katarzynę i Stanisława Margalskich

Sobota – 9.05.2009 r. – Dzień powszedni

7.00 – Za + Helenę, Augustyna Szuścik, rodziców z obu stron

7.00 – Za + Jadwigę Dzierżęga, męża Bolesława, Annę i Huberta Grabarczyk

16.30 – Do Op. Bożej za wst. MBWŁ z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze z ok. 70 r. ur. w int. Zofii Stabla

16.30 – Do Op. Bożej za wst. MBWŁ z ok. 50 r. ur. w int. Danuty Kleibert

Niedziela – 10.05.2009 r. – 5 Niedziela Wielkanocna

7.00 – Za + Alojzego Fulek, żonę Klarę

9.30 – Za + Agnieszkę i Jerzego Wierzoń

11.00 – W intencji dzieci przystępujących do wczesnej i pierwszej Komunii św.

16.30 – Za + Jana Żurek, rodziców

Ogłoszenia duszpasterskie

IV Niedziela Wielkanocna – Odpust parafialny, 3. 05. 2009 r.

Dzisiaj przeżywamy odpust parafialny ku czci Matki Boskiej Wszechpośredniczki Łask. Naszej Matce Maryi pragniemy zawierzyć całą parafię: wszystkich dorosłych, młodzież i dzieci, nasze rodziny i wszystkich samotnych, chorych oraz przeżywających trudności i problemy.

Kazanie odpustowe wygłosi O. Arkadiusz Sosna z Instytutu Ojców Szentsztackich.

Kolekta specjalna na remont zakrystii i budowę domu parafialnego. Za ofiary serdeczne „Bóg zapłać”.

Niedziela – 3. 05. 2009 r. – Odpust parafialny

11.00 – **Suma odpustowa** za parafian i strażaków OSP Jedłownik i Turzyczka.

16.00 – Nieszpory odpustowe.

16.30 – Msza św.

Poniedziałek - 4. 05. 2009 r. – Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski

Zapraszamy na Msze św. o godz. 6.30, 8.15 i 18.00

8.15 – Msza św. za zmarłych parafian i kapłanów z procesją na stary cmentarz.

16.00 – Kancelaria.

Wtorek – 5.05.2009 r. – dzień powszedni

19.00 – Katecheza przedmałżeńska dla uczniów drugich klas ponadgimnazjalnych.

Środa – 6. 05. 2009 r. – Święto św. Apostołów Filipa i Jakuba

Po porannej Mszy św. nabożeństwo do MB Nieustającej pomocy.

18.00 – Msza św. w intencji ks. Wikarego Dariusza Borowca z okazji urodzin. Zapraszamy poczty sztandarowe, chór parafialny i parafian do licznego udziału.

Czwartek – 7. 05. 2009 r. – dzień powszedni

18.30 – Katecheza dzieci przygotowujących się do pierwszej i wczesnej Komunii św.

Piątek–8. 05. 2009 r.–Uroczystość św. Stanisława, bpa i mecz. Głównego Patrona Polski

16.30 – Spowiedź dzieci i rodziców przed wczesną i pierwszą Komunią św.

17.30 – Nabożeństwo majowe.

18.00 – Msza św. szkolna. Po Mszy św. spotkanie Oazy.

Sobota – 9. 05. 2009 r. – dzień powszedni

10.30 – Spotkanie Dzieci Maryi.

16.00 – Wystawienie Najświętszego Sakramentu i spowiedź przed niedzielą.

V Niedziela Wielkanocna – 10. 05. 2009 r. – Wczesna i pierwsza Komunia Święta

Kolekta na Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne w Katowicach.

11.00 – Msza św. w intencji dzieci przystępujących do pierwszej i wczesnej Komunii św. Zapraszamy poczty sztandarowe, dzieci w bieli, chór parafialny.

15.00 – Nabożeństwo majowe prowadzone przez dzieci komunijne.

16.30 – Msza św.

* Przypominamy, że Msze św. wieczorne sprawowane są o godz. 18.00, a nabożeństwa majowe o godz. 17.30. Serdecznie zapraszamy do licznego udziału w nabożeństwach majowych dzieci, młodzież i dorosłych.

* Zachęcamy do czytania Gościa Niedzielnego.



tego roku w Naszym Dzienniku/ 2009 przy artykule „Kapłani niezłomni”.

Druga osobista refleksja – to pojawiło się pytanie:

„Entliczek, pętliczek – co robi Króliczek tego nie wie nikt. Jedłownik zaskoczył, parafię zjednoczył bardzo szybko – w mig. Wciąż nowe ma plany – gdy świt zabiegany

*Aż do wieczora jest.
Witraże gotowe,
Probstwo już nowe,
szeroki ma gest.
Trzej nowi szafarze
– Patronce Barbarze
swoj czas niosą w darze,
prawdziwy to cud.
Przed Boże Oblicze,
prowadzi Króliczek
Jedłownicki lud.
Wiec dziś Jubilacie
– w kapłańskim kieracie
wdzięczności przyjm
kwiat.
Niech Bóg błogostawi
i łaską Swąsprawi
Byś żył nam sto lat!”*

Wielkość kapłana nie mierzy się tytułami naukowymi czy g o d n o ś c i a m i kapłańskimi, ale jego podobieństwem do jego Mistrza Jezusa Chrystusa. A jaki był

Chrystus?

„Nie ma Żyda, nie ma Greka i niewolnika, wszyscy jesteśmy równi w oczach Bożych”.

Od dziesięciu lat powiało w parafii atmosferą równości. Każdy kapłan, diecezjalny czy zakonny jest mile widziany. Parafia to nie jest prywatne ranczo Proboszcza, który może robic co mu się podoba. Parafia to winnica Panska, choć czasem przypomina kamieniołomy.

Ks. Jubilat prowadził do ołtarza trzech nowych Kapłanów” jednego diecezjalnego Łukasza Rączkę i dwóch zakonników misjonarzy: ks. Adama Srokę, pracującego w Papui Nowej Gwinei i ks. Marcina Karwota, dziś na placówce Kenia – Tanzania.

Jezus powiedział: ubogich zawsze macie między sobą. Wielu parafian nie wie, że kiedy był poważny kryzys, ks. Proboszcz rozdzielał chleb bez werbli i reklamy.

Jezus chciał, aby wszyscy byli jedno – Ks. Proboszcz robi, co może, aby parafię Jedłownik zjednoczyć. Można by jeszcze wiele wyliczyć cech Jubilata, naśladowujących naszego Mistrza Jezusa Chrystusa. Ale jedno z moich ulubionych powiedzonek brzmi:

*„Streszczajmy się,
bo grozi nam przeludnienie
słów. Szanuj swój i cudzy czas,
mów krótko
i opuszczaj nas”.*

Kochani Rodzice Jubilata. Cieszy się razem z Waszym Synem, ale naprawdę możecie być dumni, żeście Kościołowi dali takiego syna...

(Serdecznie dziękujemy O. Józefowi za udostępnienie tekstu kazania i pozwolenie na jego opublikowanie – redakcja)



Kościół to nie tylko dom - Odpust parafialny.

dobro mając na celu,

Tam przebywa Chrystus żywy,

tworząc jedność z wielu.

Jedno serce, jedną duszę, tworząc jedność z wielu.

Kto się dzieli tym, co ma, z potrzebującymi,

Ten wypełnia Ewangelię, niebo czyni z ziemi.

Jedno serce, jedną duszę, niebo czyni z ziemi.”

Dla parafian świątynia jest szczególnie bliska sercu. Wiele rodzin ,żyje tu z dziada pradziada i czuje więź z Jedłownikiem, Karkoszką i Turzyczką; wiele rodzin jest nowych , ale pewnie odnajdują się w naszej Wspólnocie parafialnej.

Każda część naszej Parafii ma swego Patrona czy Patronkę do, których w sposób szczególny się zwracają - czcząc ich nie tylko w dzień wspomnienia w Liturgii kościelnej, ale dbając na co dzień o kaplice im poświęcone. W dni krzyżowe ,czy w jakieś szczególne wydarzenia w naszej parafii widzimy przyozdobione krzyże czy pasyjki przydrożne.

Wspaniała jest właśnie współpraca starszych parafian z młodymi, którzy przekazują dalej swe doświadczenia o dbałość i poświęcenie dla tych miejsc.

Jedłownik jest miejscem wyjątkowym. Obrazy mieszczące się w naszej świątyni przedstawiające ważne wydarzenia z naszej parafii ukazują jak Opatrzność nad nami czuwała .



Ks. Proboszcz Ewald Kasperczyk

W tym roku obchodzimy 57 rocznicę poświęcenia naszego Kościoła. Wspominamy w tym dniu budowniczych naszej świątyni, artystów , którzy nadali jej niepowtarzalny i wyjątkowy wygląd. Historię naszego Kościoła znają chyba wszyscy parafianie: zbudowany w latach 1949- 1952 , poświęcony przez biskupa koadiutora Herberta Bednorza 21.IX.1952 roku. Proboszczem budowniczym naszego kościoła był śp. ks. Ewald Kasperczyk, którego większość z nas doskonale pamięta. Projektantem był p.Hanak z Olzy. Wnętrze zaprojektował artysta plastyk Józef Kołodziejczyk.

Sam Odpust nie wiąże się jednak tylko z samą istotą budowania kościoła, ale tym, co obecnie mamy, jak dbamy o niego nie tylko w sensie potrzeb remontów, (bo te są zaspokajane i jako Parafianie możemy być dumni z naszej świątyni) ale potrzeby jedności jako Rodzina Parafii w Jedłowniku. Liczne grupy parafialne , które stoją otworem i czekają na nowych członków pokazują, jak tu u nas jest , każde dziecko czy dorosły może znaleźć dla siebie miejsce na wyciszenie i modlitwę.

Kościół nasz jest zawsze otwarty i tylko sama Matka Przenajświętsza Wszechpośredniczka Łask , której został poświęcony i te 57-letnie mury wiedzą ile spraw w nim przemodlono i uproszono.

Za słowami jednej z pieśni :

„Kościół to nie tylko dom z kamieni i złota
Kościół żywy i prawdziwy to jest serc wspólnota.
Jedno serce, jedna dusza, to jest serc wspólnota.
Gdzie się zbierze dwóch lub trzech.,



Pierwszy ołtarz główny w naszym kościele

Nawet sam Św. Antoni brał nas w swą opiekę.

Na starym jedłownickim cmentarzu można poczuć ducha i zapach starego drewnianego kościółka i tylko patrząc na stary krzyż pokutny możemy się domyślać ile tu jeszcze spraw do poznania , opowiedzenia i odkrycia. Dbajmy by młodzi naszej parafii mieli z czego czerpać wiedzę o naszej wspaniałej historii bo „już dzisiaj zależy od polskiej młodzieży następne tysiąc lat”. M.M.



Nasz kościół parafialny w budowie

RODZINA OD KUCHNI



Jakiś czas temu spotkałam się z określeniem „urozyste wyprowadzenie z Kościoła”. Jako że w języku mówionym nie słysząc wielkich liter na początku wyrazu, myślałam, że chodzi o pogrzeb. Ale nie, szybko wyprowadzono mnie z błędu. Okazało się że chodzi o... No właśnie, odebrało i mowę, gdy to usłyszałam. Otóż tak w niektórych kręgach z sarkazmem nazywa się... sakrament dojrzałości chrześcijańskiej, czyli bierzmowanie. A to dlatego, że dla wielu młodych ludzi jest to ostatnia motywacja do uczestnictwa we Mszy świętej i innych nabożeństwach. No, trochę się rozpędziłam. Nie tyle do uczestnictwa, osobistego zaangażowania, co do obecności na nich, albo w bliskim sąsiedztwie kościoła, by po zakończeniu zdobyć stosowny podpis w indeksie. Bo uczestnictwo w życiu Kościoła raczej nie prowadzi do jego opuszczania, natomiast obecność na peryferiach tej wspólnoty musi być dla młodego człowieka raczej nudna i bezcelowa. Stąd opuszczanie Kościoła przez duże K, czyli wspólnoty wierzących.

Pojawia się pytanie o przyczyny tego zjawiska. Ktoś powie, że w kościele jest nudno, wciąż to samo. Ksiądz, ministranci, tylko kwiaty przy ołtarzu się zmieniają. Inny stwierdzi, że zimą za zimno, latem zbyt gorąco, przeciągi, brak miejsc siedzących. Kościół jednak to nie teatr, gdzie musi się zmieniać program, a przedstawienia mają być porywające. To nie galeria sztuki, gdzie chodzi się po to, by podziwiać eksponaty. Ani nie inkubator, by zapewnić warunki optymalne do życia organizmu. Chociaż... Chwileczkę... Jeżeli człowiek to ciało i dusza, to jednak coś w tym jest...

Nie tyle chodzi tu jednak o ciało, co o duszę właśnie. O rozwój duchowy człowieka. O jego wzrastanie w wierze. Ale to jednak nie kościół, budynek bardziej lub mniej piękny, jest inkubatorem wiary. Ten proces dzieje się gdzie indziej. W małym kościele przez duże K. W najmniejszej wspólnocie mieszkających razem ludzi. W rodzinie.

To nie od estetyki kościoła, poczucia humoru księdza i talentu organisty zależy, czy młody człowiek, gdy już wydostanie się spod skrzydeł rodzicielskich, będzie kierował swoje kroki do kościoła pisanego przez małe i wielkie K, czy będzie tęsknił za obecnym tam Jezusem, czy będzie chciał zaangażować się w życie parafii jako dojrzały jej członek. To my, rodzice, jesteśmy zobowiązani, by pokazać dzieciom, że „bez Boga ani do proga”, by „wydeptać” ścieżkę do kościoła razem z nimi, aby zobaczyły, że sakramenty to nie formalności do załatwienia, ale źródło życia duchowego dla chrześcijanina.

I nie chodzi tu o stawianie wymagań ze słowem „musisz” w roli głównej. Z tego płynie więcej szkody niż pożytku. Wprowadzenie dziecka do Kościoła nie zamyka się w obrzędzie chrztu. To długotrwały proces. Tak samo dojrzałość chrześcijańska nie zjawia się w młodym człowieku wraz z wejściem biskupa do kościoła w dniu bierzmowania. Tak byłoby zbyt prosto. Każdy człowiek ma własną drogę ku dojrzałości chrześcijańskiej, ku dojrzałości w ogóle. Sakrament bierzmowania to nieprzebrane źródło łaski na tej właśnie

drodze. Ale ze źródła trzeba chcieć zaczerpnąć. Kto przejdzie obojętnie, nie ugasi pragnienia. Padnie w drodze. Jeżeli my, rodzice, towarzyszymy synowi czy córce w jego drodze rozwoju, dojrzewania, również tego duchowego, pokażmy, jak zaczerpnąć łaski na ten trud. A tego nie da się zrobić poprzez instruktaż. Trzeba się samemu zaangażować. Trzeba nie tylko mądrze wymagać, ale również wspomagać. Jak? I „logistycznie” - pomagając zaplanować dzień tak, by znalazł się w nim czas dla Pana Boga, przez umiejętne i wytrwałe budowanie więzi z dorastającą, zbuntowaną nieraz pociechą, a także w sposób dla chrześcijanina oczywisty, a jednak o szczególnej wadze - poprzez modlitwę, ciągłe polecanie Bogu swojego dziecka na każdym etapie jego życia.

Karol Wojtyła już jako Papież Jan Paweł II nie ukrywał, jak wielkie wrażenie wywierał na nim widok ojca klęczącego i pogrążonego w modlitwie. Ktoś inny powiedział, że człowiek jest największy właśnie wtedy, gdy klęczy. Walczmy więc o naszą młodzież, również na kolanach, by sakrament bierzmowania był dla nich wprowadzeniem w dojrzałe uczestnictwo w życiu Kościoła, a nie „wyprowadzeniem” z niego, jak chcieliby niektórzy.

Barbara Malirz





Z pamiętnika szczęśliwego wikarego...

„Już się zbliżył miesiąc maj...”

Osobiście nie czuję się najszcześniejszy, gdy w majowy wieczór ludzie licznie udają się do kościoła tylko na nabożeństwo majowe – wolałbym, żeby przychodzili głównie na Eucharystię i dodatkowo na nabożeństwo albo jeśli nie mają więcej czasu, żeby wybierali Mszę świętą. Ona jest zawsze najważniejsza! Natomiast nabożeństwo majowe na pewno jest takim spotkaniem z Maryją, w którym Matka podprowadza nas do Jezusa, uczy nas Go kochać, zaufać Mu i pokazuje nam, na swoim przykładzie, jak potężna jest Jego łaska. Warto przyjść? Warto! Na pewno. Główną modlitwą nabożeństw majowych jest Litania Loretańska. Jej treść nie należy do łatwych. Spróbujmy trochę ją sobie przybliżyć.

PANNO MOŻNA - Przymiotnik „możny, można” dawniej określał cechę człowieka utworzoną od czasownika móc. I w tym znaczeniu „można” to tyle co mogąca, władna coś uczynić, posiadająca moc sprawczą. Wezwanie „Panno można” należy zatem rozumieć, że Najświętsza Maryja Panna może uczynić co zechce dla naszego zbawienia. Bóg jest wszechmocny wolą swoją, natomiast Maryja - prośbą i wstawiennictwem do Boga. Przykład Jej wstawiennictwa znajdujemy w Piśmie Świętym, przy opisie wesela w Kanie Galilejskiej. „A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: Nie mają już wina” (J 2, 3). A Jezus, na prośbę Swej Matki zamienił sześć stągwi wody w wino. Mówiąc „Panno można” wyznajemy wiarę, że i dla nas Maryja jest równie litościwa i może wyjednać nam łaski u Swego Syna, Jezusa Chrystusa.

PANNO WIERNA - określenie „wierna”

utworzone jest od rzeczownika „wiara”. Wierna, czyli osoba posiadająca wiarę, wierząca. Określenie N.P.M. mianem „wierna” wyraża przekonanie, że tak jak

innymi darami i przymiotami, tak i wiarą górowała Ona nad wszystkimi ludźmi. Wszyscy, którzy uznajemy się za wierzących w Jezusa Chrystusa, powinniśmy pielęgnować i pogłębiać swoją wiarę, jako wzór najdoskonalszy mając Najświętszą Maryję Pannę.

WIEŻO DAWIDOWA - Jerozolima, jak i inne miasta w starożytności, otoczona była murami obronnymi, na których w pewnej od siebie odległości wznosiły się wieże. To miało chronić miasto przed wrogami. Jedną z tych wspaniałych wież nazywana była Wieżą Dawida. Czytamy o tym w „Pieśni nad Pieśniami” - „Szyja twoja jak wieża Dawida, warownie zbudowana” (Pnp 4,4). Nazwanie Maryi w Litani Loretańskiej Wieżą Dawidową oznacza, że tak Ona strzeże i broni Kościoła, jak ta rzeczywista wieża, o której wspomina Salomon, broniła Jerozolimy. Wszyscy ludzie potrzebują pomocy i obrony, aby móc walczyć skutecznie ze swoimi słabościami i pokusami. Taką obroną jest Najświętsza Maryja Panna. Jest Wieżą Dawidową, na której „tysiąc tarcz na niej zawieszono, wszystką broń walecznych” (Pnp 4,4). Ten, kto trzyma się Maryi ma silną obronę i pokona swoich duchowych nieprzyjaciół.

WIEŻO Z KOŚCI SŁONIOWEJ - Inną z wież obronnych Jerozolimy nazywano Wieżą z kości słoniowej. Prawdopodobnie nie była ona cała zbudowana z tak cennego materiału, ale wewnątrz niej znajdowała się sala z kości słoniowej. Z pewnością była bardzo piękna i drogocenna. Nazywając Maryję Wieżą z kości słoniowej chcemy wyrazić to, co już dawno wyrzekł o Niej Salomon: „Cała jesteś piękna, przyjaciółko moja, i nie ma w tobie skazy” (Pnp 4,7). Mowa

tu zarówno o pięknie wewnętrznym, duchowym, jak i pięknie zewnętrznym.

DOMIE ŻŁOTY - Król Salomon, z ogromnym nakładem środków materialnych i siły ludzkiej, wznosił w Jerozolimie wspaniałą świątynię. „Wnętrze świątyni Salomon wyłożył szczerem złotem i założył złote łańcuchy przed sanktuarium, które wyłożył złotem. Tak więc wyłożył złotem zupełnie całą świątynię i również pokrył złotem cały ołtarz, który był przed sanktuarium” (I Krl 6, 21-22). Tak kosztowna i mieniąca się bogactwem świątynia, „Dom złoty” miała być godnym miejscem na umieszczenie w niej Arki Przymierza. Tak jak ów „dom złoty”, gdzie złożona była Arka Przymierza, w której mieszkał sam Bóg, tak w „Domu złotym” Nowego Przymierza, Najświętszej Maryi Pannie, mieszkał Syn Boży. Jak świątynia Jerozolimska zachwycała swoim bogactwem materialnym, tak Maryja pełna była łask Bożych, jaśniała skarbami duchowymi. Porównanie N.M.P. do „Domu złotego”, wyraża wiarę, że Bóg wybrał najwspanialsze i najgodniejsze mieszkanie dla Swojego Syna.

ARKO PRZYMIERZA - Pan, za pośrednictwem Mojżesza, nakazał ludowi wybranemu: „I uczynią mi świątę przybytek, abym mógł zamieszkać pośród was.” (Wj 25,8) Zgodnie z wolą Boga zbudowano Arkę Przymierza, z drzewa akacjowego, pokrytą na zewnątrz i wewnątrz złotem. Arka Przymierza była największą świętością. Początkowo umieszczona w świątyni tymczasowej, po wybudowaniu przez Salomona świątyni w Jerozolimie stanęła za bogatą zasłoną w „Miejscu Najświętszym” (I Krl 8,6). W Arce Przymierza przechowywane były tablice prawa Mojżeszowego, miarka miany, którą Żydzi żywili się na puszczy i kwitnąca laska Aarona, będąca znakiem wybrania go przez Boga do najwyższego kapłaństwa. W Arce Nowego Przymierza, Maryi, mieszkał sam prawodawca, Syn Boży.

Ks. Dariusz Borowiec



U Wszechpośredniczki - pismo parafii Matki Boskiej Wszechpośredniczki Łask w Jedłowniku. Adres: Wodzisław Śl. - Jedłownik, ul. Ks. Roboty, tel. 4530000. nr konta bankowego: ING Bank Śląski 09 1050 1403 1000 0022 2092 3896 Nakład 450 egz.; e-mail: wszechposredniczka@jedlownik.pl <http://www.parafiajedlownik.katowice.opoka.org.pl/>

Pod patronatem Ks. Prob. Eugeniusza Króliczka numer bieżący opracowali: Ks. Dariusz Borowiec, Agata Grzenia, Aga i Monika Dudka, Barbara Malirz, Marzena Machnik, Katarzyna Bor. Gazetkę drukuje: Drukarnia LEGIS – p. Grzegorz Lisiecki